

Prawie 80% Polaków i Polek uważa, że programy certyfikujące produkty rybne powinny poprawić swoje standardy

Coraz więcej ludzi zwraca uwagę na to, by produkty, które kupują, nie pochodziły ze źródeł przyczyniających się do cierpienia zwierząt. Pomagają w tym odpowiednie oznakowania. Coraz więcej osób kojarzy też oznaczenia na produktach rybnych i wybiera te, które opatrzone są certyfikatami. Organizacja Compassion Polska zbadała standardy tych schematów w zakresie dobrostanu ryb i odkryło szokującą prawdę: ryby opatrzone certyfikatami cierpią na wiele różnych sposobów. Wiele żyje w strasznych warunkach w przepełnionych zbiornikach i klatkach. Inne doświadczają długotrwałej, bolesnej śmierci.

Compassion Polska, organizacja zajmująca się dobrostanem zwierząt, wystartowała z nową akcją i domaga się od 5 największych organizacji certyfikujących: Marine Stewardship Council (MSC), Aquaculture Stewardship Council (ASC), Best Aquaculture Practices (BAP), Friend of the Sea (FOS) i GLOBALG.A.P. wprowadzenia lub wzmocnienia ich standardów w zakresie dobrostanu ryb. Te programy certyfikujące skupiają się głównie na kwestiach środowiskowych, co oczywiście jest ważną pracą, jednak niektóre z nich w ogóle nie dotyczą kwestii dobrostanu ryb. Praktyki dozwolone przez niektóre z tych schematów certyfikacji obejmują głodzenie ryb przez okres do 14 dni, trzymanie ryb w przepełnionych, małych zbiornikach lub klatkach morskich; zabijanie w powolny, bolesny sposób, bez odpowiedniego ogłuszenia czy strzelanie do dzikich fok i wyrządzanie krzywdy delfinom, które trafiają w pobliże farm rybnych.

Ponadto badanie opinii publicznej przeprowadzone w Polsce w czerwcu br. przez firmę YouGov dla Compassion Polska pokazało, że:

- Ponad 40% Polek i Polaków nie jest pewnych, ponieważ nie jest to dla nich jasne, czy dane certyfikaty w ogóle chronią ryby w kwestiach dobrostanowych.
- Ponad 70% zapytanych osób uważa, że takie praktyki, jak strzelanie do dzikich zwierząt, w tym fok, by trzymać je z dala od hodowli ryb, są niedopuszczalne.
- Ponadto ponad 70% ankietowanych uważa za niedopuszczalne, aby te dobrze znane systemy certyfikacji zezwalały na takie praktyki.
- Prawie 80% uczestników uważa, że systemy certyfikacji powinny podejmować kroki w celu wzmocnienia standardów dobrostanu ryb lub wprowadzenia ich tam, gdzie ich brakuje.

Organizacja oczekuje, aby programy certyfikujące produkty rybne wprowadziły lub wzmocniły szereg standardów dobrostanu, w tym zapewnienie rydom wystarczającej przestrzeni do wykonywania ich naturalnych zachowań, zmniejszenie dni głodzenia ryb przed ubojem, szybkich i bezbolesnych metod samego uboju czy zakaz zabijania dzikich zwierząt, takich jak foki i delfiny.

Wejdź na www.ciwf.pl/PomozRybom

Tu obejrysz krótki spot do akcji: <https://www.youtube.com/watch?v=cp1n847ziUk>